

Gdzie na wycieczkę? Zapomniany szlak z Jastrzębia Zdroju do Zebrzydowic

Data publikacji: 24.12.2022 12:00

Z Jastrzębia Zdroju do Zebrzydowic prowadzi fragment żółtego szlaku turystycznego oznaczonego na mapach jako Jastrzębski Szlak Krajoznawczy im. Jerzego Fudzińskiego.

□

Cały szlak ma łącznie 33.8 km. Odcinek z jastrzębskiego dworca autobusowego Arki Bożka do Zebrzydowic to 15 km.

Z [encyklopedii Jastrzębia Zdroju](#) dowiemy się, że Jerzy Fudziński żył w latach 1927 – 1986 „jako zagorzały propagator lokalnej historii i turystyki był jednym z organizatorów ruchu turystycznego w Jastrzębiu, gdzie pełnił funkcję prezesa miejscowego oddziału PTTK.”

Tak więc dojeżdżamy z Zebrzydowic do Jastrzębia autobusem. Wsiadamy na dworcu na osiedlu Arki Bożka i podążamy prowadzeni znakami żółtego szlaku turystycznego. Z Arki Bożka przechodzimy na drugą stronę głównej drogi – Podhalańskiej i wspinamy się w górę ulicą Księdza Jerzego Popiełuszki. Szlak skręca w lewo ścieżką przez zagajnik przy potoku Gmyrdek. My jednak idziemy prosto w górę. Dojdziemy do kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju o nietypowej bryle architektonicznej. Jak dowiemy się z [Wikipedii](#) Parafia pw. NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju została erygowana w 16 lipca 1979 roku. Budowę kościoła rozpoczęto 22 czerwca 1976 r. Dolny kościół pod wezwaniem św. Jana Nepomucena poświęcony został 4 grudnia 1976 r., górny – NMP Matki Kościoła – 21 grudnia 1980 r.

Minąwszy kościół przechodzimy przez plac za budowlą i gruntową uliczką pomiędzy domami rodzinnymi dochodzimy do ulicy Młyńskiej, którą biegnie żółty szlak turystyczny im. Jerzego Fudzińskiego. Po kilometry od kościoła czeka na turystę niemiła niespodzianka – szlak urywa się, a znaki doprowadzają do zamkniętej bramy prywatnej posesji. Jak dowiedziałam się od jej właściciela, szlak ten nie jest uczęszczany od co najmniej 20 lat. On sam działkę tą ma od trzydziestu lat i pamięta, że na początku faktycznie turyści tędy chadzali. Teraz jednak ścieżka, którą prowadził szlak, jest tak zarośnięta, że jest nie do przebycia. Nie pozostaje więc nic innego, aniżeli skręcić w prawo, w stronę pola widocznego za wąskim pasem zagajnika. Skrajem pola dojdziemy do ulicy Stefana Okrzei. Przecinamy ją i idziemy ulicą Artura Grottgiera. Ta z kolei doprowadzi nas na ulicę Libowiec, gdzie ponownie spotkamy znaki żółtego szlaku turystycznego.

Tak dojdziemy do Ruptawy. Tuż przed skrzyżowaniem z główną drogą znajduje się restauracja Ruptawianka. Gdy szłam tamtędy 10 grudnia nie miałam czasu na postój, jednak uwagę mą przykuła zarówno reklama, że obiad dnia kosztuje 18 zł, jak i szyld Browaru Jastrzębie.

Na skrzyżowaniu skręcamy w główną drogę w lewo, by po niecałych 400 metrach znów skręcić w lewo, w górę, przy kościele Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Dalej szlak ponownie przecina główną drogę, a następnie przebiega wiaduktem nad dawnym torowiskiem, którym obecnie prowadzi Żelazny Szlak Rowerowy.

Po 3 km. wędrówki na przemian leśnymi ścieżkami, drogami i ulicami pomiędzy domami rodzinnymi dojdziemy do głównej drogi Jastrzębie – Zebrzydowice. Przecinamy ją i podążamy dalej za znakami żółtego szlaku. Teraz prowadzi on przez las, w którym łatwo jest zgubić znaki.

Ostatecznie dojdziemy do ulicy Zamkowej w Zebrzydowicach. Przechodzimy przez cmentarz przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zebrzydowicach, następnie skręcamy w prawo, do centrum Zebrzydowic. Gdy minąwszy usytuowany w parku pomnik ofiar 2 wojny światowej i plac zabaw dojdziemy do głównej jezdni w Zebrzydowicach – ulicy Jana Kochanowskiego. Do dworca kolejowego możemy dojść na dwa sposoby – albo po chwili skręcić w prawo, w ulicę Dworcową, którą prowadzi szlak rowerowy, albo iść ulicą Kochanowskiego aż do wiaduktu i za nim skręcić w prawo i jeszcze raz w prawo. Za nami około [15 km spaceru](#).